

Celnik z Cieszyna przemycał ptaki

Data publikacji: 13.05.2003 0:00



brak zdjęcia

Celnik pracujący na przejściu granicznym w Cieszynie Boguszowicach próbował przemyścić z Czech do Polski 160 ptaków - poinformowały w poniedziałek służby celne. Funkcjonariusza przyłapali na próbie przemytu czescy celnicy.

Mężczyznę zatrzymano w niedzielę po południu na Moście Wolności w Cieszynie. W bagażniku próbował wwieźć do polski 160 ptaków, w tym 60 rzadkich gatunków wpisanych na tzw. listę CITES, których nie wolno przewozić przez granicę bez zezwolenia.

- Okazało się, że mężczyzna to nasz funkcjonariusz, który na co dzień pracuje na przejściu granicznym w Cieszynie Boguszowicach, a w tym czasie miał wolne - mówi Elżbieta Gowin, rzeczniczka prasowa cieszyńskiej Izby Celnej. Przypuszcza, iż funkcjonariusz liczył na to, że nie będzie kontrolowany przez kolegów po fachu.

Przemytnik ma 39 lat, pracuje w służbie celnej od 13 lat. Czescy funkcjonariusze wszczęli wobec niego postępowanie karnoskarbowe. Odpowie za próbę przemytu i naruszenie międzynarodowej konwencji o handlu dzikimi roślinami i zwierzętami. Wczoraj polskie służby celne wszczęły wobec funkcjonariusza postępowanie dyscyplinarne, naczelnik cieszyńskiej Izby Celnej pojechał też do Czech, by dokładnie wyjaśnić sprawę. Celnicy zapowiadają, że funkcjonariusza czeka dotkliwa kara, może to być nawet zwolnienie z pracy.

- Takie rzeczy na szczęście zdarzają się bardzo rzadko. Pracuję już kilkanaście lat, a czegoś takiego nie pamiętam - mówi Gowin.